

Marek Matyjanka
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3030-5940>
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Instytut Filologii Słowiańskiej

Architektura szczęścia i nie-szczęścia

The architecture of happiness and non-happiness

Abstract

The research paper describes Šuto Orizari, a district of Skopje where the ethnic majority is Roma. I place my analysis beyond the popular clichés used in interpretations of Roma neighbourhoods, which are limited to romanticising and marginalising the community. I attempt to show that the phenomenon of Romani architecture, as a consequence of multi-level discrimination by a majority society, has become the backbone of social emancipation.

Key words: Šuto Orizari, the Roma, architecture, Skopje, ghettoisation

* * *

W mojej analizie dzielnicy romskiej Šuto Orizari w Skopju wychodzę poza popularne klisze interpretowania romskich dzielnic, które ograniczają się do uromantycznienia czy rasowego degradowania tej społeczności. Próbuję wykazać, że fenomen romskiej architektury, jako konsekwencja wielopoziomowej dyskryminacji ze strony społeczeństwa większościowego, stał się zapleczem społecznej emancypacji.

Słowa kluczowe: Šuto Orizari, Romowie, architektura, Skopje, gettoizacja

Odebrano / Received: 16.06.2021

Zaakceptowano / Accepted: 24.08.2022

Wprowadzenie

Jako przedmiot analizy wybrałem Šuto Orizari z kilku powodów. Przede wszystkim jest to największa osada w Europie, której większość etniczną stanowią Romowie. Po drugie, cieszą się w Macedonii Północnej lepszym statusem społeczno-politycznym niż w innych krajach Europy Wschodniej. Tymczasem chciałbym wykazać, że wysoki poziom integracji to nie zasługa przypadku czy mikroklimatu, lecz przede wszystkim *longue durée* multikulturalizmu i specyfiki jugosłowiańskiej polityki wobec Romów. Pierwsza część tekstu przedstawia porównawczą perspektywę sytuacji społeczności romskich w socjalistycznej Europie w kontekście ich przymusowego osiedlania.

Kolejny fragment dotyczy zmian, które nastąpiły wraz z transformacją ustrojową. Dla wielu Romów oznaczało to utratę pracy, dochodów i świadczeń, więc również socjalnego bezpieczeństwa, a w konsekwencji emigrację, która nierzadko kończyła się deportacją (Pusca 2010: 2), choć w wielu przypadkach pozwoliła także na zarobek, za który można wznieść np. wymarzony dom. Kolejna część tekstu dotyczy tych właśnie obiektów – frywolnych i nonkonformistycznych – powstałych z fantazji jako „architektura szczęścia”¹.

Wydaje się, że zagadnienie romskich pałaców obrośło wieloma mitami. Ambiwalencja figury *Innego* sprowadza się najczęściej do akcentowania skrajnych cech. W przypadku Romów taka percepcja owocuje poznawczym paradoksem, który unieruchamia tę grupę po dwóch skrajnych końcach spektrum, wyłączając całą rzeczywistość pomiędzy. Według tego wzoru zamieszkują oni podmiejskie slumsy lub fantastyczne pałace, „trzeciej drogi właściwie nie ma (...). Znaczy to, że Cygan jest albo skrajnie ubogi albo niewyobrażalnie zasobny; nie może być po prostu statystycznie zamożny” (Kuligowski 2014: 100). Romowie funkcjonują w równoległym wyobrażeniu społecznym pomiędzy obecnością marginalną (niewidzialną) i ekspansywną (agresywną).

Taka logika wiąże więc tę społeczność swoistą, przestrzenną metonimią – pałacu, karawanu, obozu, nomadyzmu. Dynamika tej kliszy koresponduje z ontologiczną odległością Romów – kiedy są daleko, łatwo ich uromantyczyć, kiedy zbyt blisko, stają się *Innymi* (Grass 1998). Dlatego dalej funkcjonują jako synonim wolności i beztroski jak „egzotyczne prostytutki i piękne dzieci żyjące w skrajnej nędzy, a mimo to szczęśliwe” (Junghaus 2003: 39). Podobna narracja została zbudowana wobec Šuto Orizari, gdzie, z jednej strony, panują fatalne warunki życiowe, lecz z drugiej, dzielnica została uromantyczniona np. w filmografii (*Dom za vješanje*, 1988; *Šampionite od Šutka*, 2005).

Trudno też oprzeć się wrażeniu, że pytanie o – różnorodne przecież – społeczności romskie często sprowadza się do problematyzowania ich najdosłowniej rozumianej obecności jako kłopotliwego sąsiedztwa (Pusca 2010: 2). Gettoizację i spychanie na społeczny margines uzasadnia się, wskazując na kulturowe i/lub etniczne różnice dzielące Romów od społeczeństwa większościowego. Tymczasem rozważania nad marginalizacją

¹ W nawiązaniu do książki Abrahama Molesa, *Kicz czyli sztuka szczęścia* (1978).

powinny się koncentrować, jak wskazuje Giovanni Picker, na „materialnych i symbolicznych strukturach, miejskich, badaniach historycznych oraz działaniach instytucji państwowych” (Picker 2017: 9) – więc również na wolnorynkowych relacjach rynku pracy, polityki społecznej, organizowanych przez finansowy kapitał planach zagospodarowania przestrzennego. Taką właśnie perspektywę przedstawiam w części dotyczącej analizy dzielnicy nazywanej zwyczajowo Šutką.

Wydaje mi się bowiem, że te obiegowe opinie (getto) i interpretacje dotyczące powstania ubogich dzielnic, skutecznie zaciemnia urasowienie klas niższych, czyli narzucając całym grupom zestawy określonych cech – jakby ubóstwo było właściwością, a nie formą społecznego wykluczenia. Zrównanie klasy z uprzedzeniami rasowymi przybrało więc formę politycznej mocy oraz rolę poznawczego filtra, który występuje jako czynnik obiektywizujący rzeczywistość.

Podczas gdy stare, rasistowskie wyjaśnienie opierało się na biologicznie uwarunkowanych różnicach, nowoczesny *metaraszizm* „postrzega napięcia rasowe jedynie w kategoriach niezgodnych ze sobą różnic kulturowych, stylów życia i tradycji” (Salecl 1994: 88). W obliczu potrzeby teoretycznego wsparcia, „największy sukces odniosła formuła o «ukulturowieniu polityki», lokująca główne źródło dzisiejszych konfliktów w «zderzeniu cywilizacji»” (Žižek 2017). Ta obrazowa teza (*clash of civilizations*) Samuela Huntingtona (1996) stała się nośnym sloganem tłumaczącym dynamikę współczesności (Wielgosz 2017: 45). W tym kontekście, dwiema, ścierającymi się płaszczyznami kulturowymi, miałyby być romska i europejska – choć o niezdefiniowanych ramach, lecz paradoksalnie wykluczających się mimo tego.

Tymczasem kuratorka pierwszego Romskiego Pawilonu na Wystawie Sztuki Światowej w Wenecji, Timea Junghaus, świadomie odwraca lustro tych paradygmatów: „Romowie są kwintesencją europejskości właśnie z racji tych atrybutów, których często się używa, by podkreślić ich nieeuropejskość: ponadnarodowości, mobilności, zdolności dostosowania się” (Celichowski 2007: 120). Artykuł zamyka podobnie brzmiąca konkluzja: o tym, że swoją obecność w surowej rzeczywistości Romowie akcentują właśnie poprzez działanie od wewnątrz, subwersywne re-definiowanie tożsamości w ramach kulturowej hegemonii społeczeństwa większościowego. Takim przykładem jest np. romska architektura.

Sedentaryzacja Romów w krajach socjalistycznych Europy Wschodniej

Według Zoltana Barany’ego, badacza współczesnej historii Romów, „ze wszystkich obiektywnych miar (...) stan Romów znacznie poprawił się pod rządami komunistów. Ogromna większość uzyskała lepsze warunki mieszkaniowe, powszechną opiekę zdrowotną, stały poziom dochodów i świadczenia emerytalne. Ich ekonomiczna marginalność i ogólne warunki zostały złagodzone, ale nadal pozostawały w najbardziej niekorzystnej sytuacji wśród grup etnicznych” (Barany 2002: 139).

Wbrew stereotypowi o nomadyzmie, większość Romów w Europie Wschodniej prowadziła osiadły tryb życia jeszcze przed dojściem do władzy komunistów². W socjalistycznej Rumunii, proces przymusowego osiedlania Romów rozpoczął się w 1946 roku przez konfiskatę koni i wozów (Barany 2000: 426). Systemowa ingerencja, zgodnie ze stylem życia w Polsce Ludowej, miała bezpośredni związek z uchwałą Prezydium Rządu najpierw z 1952 roku, a potem z 1964 roku, która zdelegalizowała nomadyzm i zmusiła Romów do osiedleń. W ZSRR zabroniono wędrownego stylu życia ustawą z 1956 roku, w Bułgarii i Czechosłowacji dwa lata później. Regulacja miejsca pobytu wiązała się oczywiście z formą kontroli, którą władza musiała przedsięwziąć, by zmusić Romów do instytucjonalnej unifikacji oraz z obawy przed destabilizacją porządku społecznego, którego żywą metaforą stały się slumsy.

Romskie rodziny otrzymały mieszkania przede wszystkim na Węgrzech „na ciasnych i tandetnych osiedlach (...) oznaczone jako ‘CS’ (*csökkenett értékű*) – o obniżonym standardzie” (Barany 2002: 130). W Czechosłowacji przydzielano Romom domy, które pozostawili wysiedleni Niemcy lub mieszkania w blokach „kategorii IV”. Łatwość, z jaką przydzielano Romom mieszkania, podczas gdy przeciętna nie-romska rodzina zmuszona była czekać latami, przyczynił się do wzrostu międzyetnicznych napięć (Barany 2002: 130). Rumuńskie władze przydelały domy po Sasach siedmiogrodzkich, którzy na mocy porozumień z Republiką Federalną Niemiec na początku lat 80. wyjechali z kraju (Gerlich 2011: 166).

Zakładając duży skok klasowy, wynikający ze zmiany niespełniających norm archaicznych zabudowań w slumsach na nowoczesne wówczas mieszkanie, nie zakładano, że Romowie mogliby wyrazić sprzeciw. Jak podaje Barany – wręcz przeciwnie, spodziewano się zniszczeń dokonanych przez nowych lokatorów (Barany 2002: 131). Choć często przypuszczenia te okazały się słuszne, to jednak w mniejszym zakresie niż chciałaby tego opinia publiczna (Barany 2002: 131). Co więcej, wielu Romów odsprzedało swoje mieszkania, by wrócić do miejsc, w których przebywali przed przesiedleniem. Odbudowywali wtedy swoje zniszczone osiedla.

Warto przy tym zaznaczyć, że nie-romscy lokatorzy nie zawsze byli zadowoleni z romskich sąsiadów. Z drugiej strony, socjalistyczni urzędnicy i architekci nie wzięli pod uwagę źródła dochodu mieszkańców, którzy zajmują się zbieraniem odpadów (Koper 2013: 14), ani tego, że Romowie często przestrzegali tabu czystości i dbali o to, „aby mieszkać na możliwie najwyższej kondygnacji w budynku i, co najważniejsze, nie mieć nad sobą kobiet” (Ciarkowski 2011: 121). Z tego punktu widzenia, mieszkania te nie były dostosowane do warunków i potrzeb, w jakich żyją Romowie, przymusowe przesiedlenia rozbiły struktury rodowe, a tradycyjny sposób życia i kultura zostały w wielu przypadkach bezpowrotnie wyjąłowane.

² Wyjątkiem była sytuacja dużych grup w Polsce i Rumunii.

Inaczej wyglądała polityka Jugosławii. Z uwagi na romskie oddanie partyzanckiej sprawie, Tito rozważał stworzenie autonomicznego okręgu romskiego na terytorium Socjalistycznej Republiki Macedonii, która ostatecznie stała się najbardziej gościnnym krajem dla Romów, gdzie jeszcze w latach 80. państwo organizowało edukację w języku romani. Zoltan Barany, nazwał tę politykę „konstruktywną ingerencją” (Barany 2002: 122), która, w odróżnieniu od reszty krajów socjalistycznych, preferowała integrację od asymilacji. Romowie cieszyli się instytucjonalnie wspomaganą tolerancją i bezpiecznym statusem społecznym, czego dowodem było uznanie na Pierwszym Kongresie Międzynarodowej Unii Romów polityki Jugosławii jako pozytywnego przykładu i modelu do naśladowania dla innych krajów w Europie (Marushiakova, Popov 2015: 26).

Po upadku systemów socjalistycznych, zamknięcie państwowych przedsiębiorstw, fabryk i kolektywów rolniczych dla wielu Romów oznaczało utratę bezpieczeństwa związanego również z mieszkalnictwem komunalnym. Jak podaje Giovanni Picker (2017: 6), jeszcze w 2000 roku segregacja była zjawiskiem dużo częstszym w miastach Zachodniej Europy niż w Europie Wschodniej, ale już na początku drugiej dekady lat dwutysięcznych ta różnica zaczęła się zmniejszać.

Ład społeczny – pisał Bauman – każdorazowo polega na separacji i segregacji tych, „dla których zabrakło miejsca w modelu produkowanego ładu” (Bauman 2003: 11). Społeczność romską łatwo było odsunąć poza margines, gdyż składała się ona przede wszystkim z taniej siły roboczej, lecz przede wszystkim utraciła ona zdolność konsumpcyjną. „Nowoczesna gettoizacja nie jest zatem jakimś jednorazowym kontenerem, lecz formą wysypiska dla tych, dla których społeczeństwo nie znajduje ekonomicznego lub politycznego wykorzystania” (Bauman 2001: 120).

W państwach regionu Europy Wschodniej, pojawiły się jednak nowe formy wsparcia, jak organizacje pozarządowe, instytucje unijne czy międzynarodowe³. Problem romski stał się zaczynem projektów, które urosły w końcu do rangi prawdziwego „biznesu” publikacji, wystaw, wydarzeń, które często paternalizują tę społeczność, wtrącają w sztywne ramy postrzegania i uzależniają od zewnętrznej pomocy. Niemal żaden z wdrażanych programów integracyjnych nie przyniósł jakichkolwiek pozytywnych skutków (Marushiakova, Popov 2011: 91). Jak podkreślają we wstępie autorzy *Housing and extreme poverty. The case of Roma communities*, „Dla ubogich Romów, rozwiązanie nie jest kwestią politycznej definicji czy debaty o ideach, jak dla reszty społeczeństwa, ale niezwykle pilną sprawą w sensie technicznym i organizacyjnym” (Manolache i in. 2006: 5).

Šuto Orizari: romska stolica – antygetto

Macedonia Północna jest krajem wieloetnicznym, który, podobnie jak społeczeństwa zachodnie, stara się wdrażać inkluzywne rozwiązania systemowe (*vide*

³ Macedonia przyłączyła się np. do regionalnej inicjatywy „Dekada romska 2005–2015”.

porozumienie ochrydzkie z 2001 roku⁴). Transformacja ustrojowa dość brutalnie przekształciła socjalistyczną republikę w „podatkowy raj i pracownicze piekło” z najniższą średnią płacą w regionie oraz najwyższym wskaźnikiem nierówności w dystrybucji dochodów w Europie (Bashevskaja 2014). To z kolei przełożyło się na nacjonalistyczny zwrot w polityce [*vide* Projekt „Skopje 2014”⁵ (Rogoś 2018)] oraz napiętą sytuację z albańską mniejszością narodową. Šuto Orizari – sama dzielnica i jej mieszkańcy stali się więc podmiotem nowoczesnych procesów: wyzwania multikulturalizmu w neoliberalnej odsłonie, z wielowiekowym bagażem lokalnego kontekstu.

Šuto Orizari, choć nie jest fizycznie oddzielone od miasta, jest skutecznie izolowane przez inne przeszkody: niedostępność transportu publicznego wewnątrz dzielnicy, słaby dostęp do służby zdrowia, edukacji czy niedoświetlone ulice i brak dostępu do kanalizacji. Te niewidoczne ściany symbolizują marginalny status społeczności romskiej oraz samej dzielnicy w topograficznej hierarchii miasta.

Tymczasem sama dzielnica tętni życiem, zgodnie z opisem Lidii Ostałowskiej:

Główna ulica: urząd gminy, poczta, szkoła, sklepiki i kafany, ławki, na których przesiadują starcy, tarasy, łuki, tralki, magnetofony na balkonach. Krzykliwie, ciasno nawet w zwykły dzień, a co dopiero przed świętami. (...) Domek ciasno przy domku. Jeden większy, ozdobiony gipsowymi lwami, drugi lepiony, pokraczny. Przy każdym weranda z kolorową zasłoną zamiast drzwi (...) (Ostałowska 2012: 96).

Sam schemat układu przestrzennego koresponduje z otwartą formą obozowiska, życie toczy się na ulicy jak koło Dharmacakry z romskiej flagi, która tu i ówdzie pojawia się pod różnymi postaciami: chorągiewek, proporczyków, plakatów. Zewnątrz i wewnątrz przenikają się nawzajem, jedno wlewa się w drugie.

Apolityczność, o której pisał Baker (2003: 52), widać w urbanimach. Główna ulica dzielnicy to po prostu Šuto Orizari. Prostopadle do niej, za Bazarem Europa, przecina ją biegnąca w dół ulica imienia meksykańskiego miasta Guadalajara. Wcześniej, dzielnicę dzieli na pół ulica Nowe Życie, skąd rozchodzą się równoległe Waszyngtońska, Włta Disneya i Che Guevary. Ulica imienia Federica Garcíi Lorki, hiszpańskiego poety, zamyka administracyjne granice dzielnicy.

Šuto Orizari powstało – w zamyśle – jako tymczasowe osiedle mieszkalne po trzęsieniu ziemi w Skopju w 1963 roku jako 268 baraków o półkolistym kształcie typu *Quonset hut* z dotacji armii amerykańskiej (Crowe 1995: 224). Po etapie tymczasowej

⁴ Do macedońskiej konstytucji wprowadzony został szereg zmian, między innymi: przestano używać terminu „mniejszość narodowa”, który zastąpiono terminem „narody” lub „wspólnoty etniczne”, wprowadzono drugi język jako urzędowy oraz proporcjonalną do liczebności reprezentację danych narodowości wśród zatrudnionych w sektorze publicznym, wojsku, policji na terenie zamieszkanym przez ponad 20 procent danej narodowości.

⁵ Kosztowny i kontrowersyjny projekt przebudowy centrum stolicy w stylu pseudo-neoklasycystycznym.

eksploatacji prowizorycznych jednostek mieszkalnych, w tym miejscu miały się znaleźć działki przeznaczone do indywidualnych zabudowań o niższym standardzie. Z założenia dla trzech i pół tysiąca mieszkańców, lecz w związku z dużym zainteresowaniem ta liczba znacznie się powiększyła i w konsekwencji szybko wymknęła się spod kontroli, do tego stopnia, że jakikolwiek plan urbanistyczny przestał obowiązywać.

Ankieta przeprowadzona przez socjologów z uniwersytetu w Skopju (Home 2007: 18) po trzęsieniu ziemi wskazuje, że mniejszości etniczne (Albańczycy, Turcy, Romowie) przed trzęsieniem ziemi zamieszkiwały stare, przeludnione budownictwo. Wypadało wówczas 7 metrów kwadratowych na osobę (Home 2007: 18), bez kuchni i bieżącej wody. Mimo tego, odmówili oni przeprowadzki do nowych bloków na południową stronę miasta. Co więcej, lokalne władze przydzieliły Romom nowe mieszkania w znormalizowanym standardzie, lecz ci szybko je sprzedali, powracając do starych, zniszczonych osiedli (Barany 2002: 131). Ankieta ujawniła także inne kwestie praktyk zamieszkiwania. W raporcie ONZ można przeczytać: „(...) Turcy przywiązywali większą wagę do prywatności życia rodzinnego, podczas gdy Cyganie prowadzili towarzyskie życie na świeżym powietrzu: na wydeptanej ziemi ledwo pozostało źdźbło trawy między ich przypadkowo ustawionymi barakami” (Home 2007: 18).

Kolejna ważna, zewnętrzna ingerencja w urbanistykę i życie społeczne dzielnicy odbyła się na początku lat dziewięćdziesiątych. Około 1400 jugosłowiańskim Romom odmówiono wtedy azylu w Niemczech, a rząd postanowił przeprowadzić deportację i podjął decyzję o zapewnieniu pomocy socjalnej w Šuto Orizari, z którego przybywała duża część gagarbeiterów. Pieniądze przeznaczono na pomoc społeczną, dotacje dla szkół oraz dla tych, którzy wyrazili wolę kontynuacji nauki. Macedoński rząd zobowiązał się do zapewnienia mieszkań dla deportowanych bezdomnych. Wybudowano 114 niskobudżetowych jednostek socjalnych, a termin „germańskie baraki” wszedł na stałe do słownika macedońskich Romów (European Roma Rights Center 1998: 92).

Dzielnica wciąż zmaga się z fatalnymi konsekwencjami koncentracji osób dotkniętych ubóstwem, bezrobociem oraz tych, którzy funkcjonują dzięki tymczasowym, niskopłatnym pracom⁶, a niemal połowa (AECOM 2019: 43) – dzięki ekonomii nieformalnej. Zjawiskom tym towarzyszy zwiększony udział społeczności w zasiłkach dla niezatrudnionych. Jest to miejsce, w którym ci, których społeczeństwo postrzega jako bezużytecznych ekonomicznie lub politycznie, są porzucani w wyniku polityki publicznej. Jednak wbrew obiegu opinii „getta”, Šutka pod wieloma względami jest „anty-gettem” (Wacquant 2010: 172–173): 1) posiada heterogeniczną strukturę etniczną⁷; 2) zanikają

⁶ Według szacunków nawet do 5 tysięcy Romów zajmuje się zbieraniem odpadów. Cena za 30–40 kilogramów plastiku wynosi 6–8 euro. Duża część tej pracy wykonywana jest przez dzieci (Gjorgijovska, Mojsoska 2019).

⁷ Według spisu z 2002 roku (State Statistical Office 2005) w gminie Šuto Orizari mieszka 17357 osób, w tym: 13311 Romów, 2594 Albańczyków i 962 Macedończyków, 138 Boszniaków, 55 Turków, 44 Serbów oraz 253 osoby, które w spisie zaznaczyły kategorię narodowościową „inna”. Największe

lokalne organizacje na rzecz tych, bezpośrednio lub pośrednio, związanych z państwową biurokracją; 3) dzielnica nie wykształciła jednorodnej tożsamości mieszkańców⁸ (podziały klasowe, narodowe, etniczne, generacyjne i rodowe, które przyczyniają się do „wewnętrznej gettoizacji”); 4) z Šutki można się wyprowadzić np. wraz z klasowym awansem.

Odległość od realnej polityki państwa symbolizuje też podjęty przez rząd program „Dekada romska 2005–2015”. Jak wskazała Helsińska Fundacja Praw Człowieka, dysponował głównie zagranicznymi środkami, a jego realizacją zajmowały się stowarzyszenia pozarządowe (Gjorgijovska, Mojsoska 2019). Podobne wnioski dotyczące strategii inkluzji Romów płyną z raportu Komisji Europejskiej: mimo pewnych sukcesów w dziedzinie edukacji wdrażanie inkluzywnych strategii pozostawia „wiele do życzenia” (ang. *is poor*) (European Commission 2018: 33). Warto też zauważyć, że właśnie w tym czasie partia rządząca wydała (co najmniej) 684 miliony euro z funduszy publicznych (BIRN) na postawienie kilkudziesięciu pomników, łuku triumfalnego i ozdobnych galer na rzece w centrum, podczas gdy w Šuto Orizari nie ma ani jednego bankomatu, a stopa bezrobocia wśród Romów w 2019 roku osiągnęła 62 procent (AECOM 2019: 45).

W tym sensie ubogie dzielnice zamieszkałe przez Romów powinny być postrzegane jako produkt „przestrzenno-rasowej technologii politycznej” (Picker, Greenfields, Smith 2015), która jednocześnie tworzy je i stygmatyzuje. Innymi słowy, jak wskazuje Loïc Wacquant, zamiast o „dzielnicach biedy” mówić należy o kolektywnym działaniu (*collective activity*) – wielopoziomowym, społecznym, symbolicznym i ekonomicznym, strukturalnym procesie miejskiej relegacji (*urban relegation*) (Wacquant 2016: 1078).

Mimo wszystko społeczność romska w Macedonii zgromadziła pewien symboliczny, społeczny i kulturowy kapitał. Od 1996 roku ma on prawa odrębnej jednostki administracyjnej – gminy (mac. *Opština*). Od początku jej istnienia funkcję burmistrza sprawuje Rom, a język romani uznany jest za urzędowy⁹. Z tej perspektywy sytuacja przedstawia się dziś jako pozytywna pozycja wyjściowa do dalszej konstruktywnej integracji.

trudności przy próbach oszacowania liczby stałych mieszkańców stanowią osoby niezarejestrowane, bez dokumentów potwierdzających tożsamość. UNICEF szacuje, że w 2012 roku, populacja dzielnicy była prawdopodobnie dwukrotnie większa. Warto też zauważyć, że w Šuto Orizari mieszka też część zalbanizowanych Romów – Aszkali – którzy w większości osiedlili się tu po konflikcie w Kosowie pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Grupa ta klasyfikuje się jako Albańczycy lub kosowscy Albańczycy i posługuje się językiem albańskim. Dane najnowszego spisu powszechnego (State Statistical Office 2022: 9) wskazują na 25 726 osób zamieszkujących dzielnicę. W tym 12 222 Romów, 9 784 Albańczyków, 946 Macedończyków, 105 Boszniaków, 78 Turków, 22 Serbów.

⁸ Można jednocześnie wskazać, że wyznanie muzułmańskie stanowi istotny czynnik homogenizujący społeczność dzielnicy.

⁹ Zgodnie z porozumieniem ochrydzkim z 2001 roku: „Każda osoba mieszkająca w jednostce samorządu lokalnego, w której co najmniej 20 procent ludności posługuje się językiem urzędowym innym niż macedoński, może posługiwać się dowolnym językiem urzędowym w celu porozumiewania się z regionalnym biurem rządu centralnego odpowiedzialnym za tę gminę; taki urząd odpowie w tym języku oprócz macedońskiego. Każda osoba może posługiwać się dowolnym językiem urzędowym do porozumiewania się

Architektura w służbie emancypacji

Ci, którzy lepiej odnaleźli się w czasie transformacji zaczęli wznosić domy na miarę własnych możliwości finansowych. Ostatecznie to gabaryt i styl domu stały się probierzem majątku gospodarza. Projekty tych budynków to często owoce nieskrępowanej kreatywności, które materializują się w nierzeczywistych pałacach i kompleksach willowych. Kruźganki, fontanny, rzeźby lwów, gryfów, orłów, wieże, kopuły, majestatyczne schody i bramy. W przypadku Romów brawura kompozycji i mieszania stylów była odpowiedzią na przymus osiedleń, potrzebę wyartykułowania pojęcia „dom”.



Fot. 1. Dom w Šuto Orizari, fot. M. Matyjanka.

Architektura romska, choć nie ma stałych cech w sensie porządku systematycznego, może posiadać wspólny mianownik, który wynika z określonych etnograficznych konkluzji jako wynik doświadczeń kulturowych czy wspólnoty wyobrażeń. Zespół tych cech wyodrębnił Daniel Baker: „eksterytorialność, estetyczna lekkość (swobodne podejście i łatwość adaptacji artystycznych środków wyrazu), cykliczność, kolektywizm, areli-gijność, przygodność (otwartość na to, co się przydarza) i prowizoryczność” (Baker 2003: 52). Estetyka elewacji jest bowiem sumą skojarzeń i inspiracji, które w formach architektonicznych odbijają się głównie poprzez nawiązania. Odwołania orientalne wchodzą

z głównym urzędem rządu centralnego, który odpowie w tym języku oprócz macedońskiego (...). Wszelkie urzędowe dokumenty osobiste obywateli mówiących w języku urzędowym innym niż macedoński będą również wydawane w tym języku, oprócz języka macedońskiego (...)” (OSCE 2013: 14).

w bliskie relacje z zapożyczeniami kultury wysokiej i prestiżowej, budynków użyteczności publicznej – teatrów, oper, urzędów, jak również inspiracji płynących z amerykańskiej kinematografii. Rezydencje Miami i Florydy także są tematem chętnie powielanym w formie „cytatu”. „Każdy z tych pałaców ma swoje własne znaczenie, na podobieństwo swego twórcy” – pisze Mariana Celac – „kolekcję dekoratywnych i architektonicznych baśni zmiksowanych ze skodyfikowaną wiadomością, która symbolizuje źródło bogactwa swego właściciela oraz nierzadko trajektorię zagranicznych podróży, które pozwoliły mu zarobić te sumy: Mercedesy i znaki dolara, lwy, jelenie czy nawet model Bramy Brandenburskiej” (Pusca 2010: 9).



Fot. 2. Dom w Šuto Orizari, fot. M. Matyjanka.

Eksterytorialność Šutki to również zapożyczenia i inspiracje podpatrzone w czasie migracji zarobkowych. Niemal połowa mieszkańców dzielnicy pracuje w krajach Europy Zachodniej. Za zarobione tam pieniądze stawiają dziś domy, o jakich marzyli: „Wszystko zaczęło się zmieniać po 1972 roku, kiedy ludzie zaczęli wyjeżdżać do pracy za granicą. Do Niemiec, Szwajcarii... A kiedy zaczęli zarabiać więcej, zburzyli te domy i wybudowali nowe, w stylu niemieckim, szwajcarskim” – opowiada Čičko Muzo (Łyszcz 2020: 49)

Samo pojęcie architektura romska to obecnie bardziej synonim eklektyzmu niż konkretny styl. Z drugiej strony sposób wznoszenia budynków o uderzającym przepychu jest fenomenem wyrastającym równocześnie od okolic Łodzi, przez Rumunię po Macedonię. Romskie wille noszą te same cechy improwizacji i niesamowitości, wyrastają z podobnych pobudek i przekonań, słabości do estetycznego odpustu. Dlatego, „aby czytać tę architekturę, potrzeba wrażliwości antropologa i etnografa – klasyczna analiza ją zabija. Interdyscyplinarne badania nie mogą być zatem prowadzone w oderwaniu od wnikliwych studiów nad jej twórcami” (Ogiński 2008).

Pokazowy przepych romskich dworów miałby – zdaniem Daniela Bakera – jednocześnie przykuwać i rozpraszać uwagę oglądającego. Efekt, który dezorientuje widza pochłoniętego scenarią luksusu, w tym samym momencie uświadamia mu dystans i nieosiągalność, czyli służy „zachowaniu tak cenionej przez Romów prywatności (...) równoległe zachodzi więc proces odkrywania i zakrywania, by wprawić widza w stan oczarowania (...)” (Baker 2003: 51). Wielkie domy epatują bogactwem, ale pewne charakterystyczne detale mogą wprowadzić w błąd. Jeśli na przykład przed czteropiętrowym pałacem kobiety gotują w podwórzu nad ogniskiem, a potem cała rodzina je i śpi na zewnątrz, to nie znaczy to, że zabrakło im pieniędzy, ale że może to mieć to związek z określonym tabu czystości.

Równie istotną cechą tej architektury jest również to, co ona manifestuje: Romowie, jako grupa, są w stanie artykułować własne zasady, według których chcą być widziani w oczach innych i własnych – jako zadowolonych z życia ludzi sukcesu. Anca Pusca nazywa rumuńską architekturę pałaców „nowym reżimem widoczności”, w którym, po raz pierwszy, Romowie są w stanie dyktować warunki, na jakich chcą być widziani. W ten sposób architektura została zaprzęgnięta do walki z wykluczeniem jako swoisty manifest.

Zakończenie

Najbardziej znany projekt romskiej sztuki krytycznej to *Safe European Home?* (Le Bas, 30.05.2021) – manifest i performance zarazem. W 2011 roku Delaine i Damian Le Bas przed budynkiem parlamentu w Wiedniu, a potem w kilku innych europejskich miastach konstruowali budynki przypominające romskie osiedla ze zużytych materiałów znalezionych na miejscu, udzielając tym samym cierpkiej odpowiedzi na tytułowe pytanie w samym sercu europejskiego dobrobytu. Monumentalność instytucji państwowych, uosabiających prawomocność, skonfrontowana została z tym, co wyparte ze świadomości, strachem przed tym, co znajduje się poza granicami legislacji. Jednym

z kluczowych aspektów, na jakie zwraca uwagę ten projekt jest milczenie, chroniczne zaniechanie ze strony rządu. Jak podsumowuje Fabrizio Floris: „naczelną charakterystyką tych osad nie jest bieda, przemoc, bezrobocie czy nawet rozpadająca się architektura. Ich fundamentalną właściwością jest niewidzialność” (Pusca 2010: 8).

Šutka jest dzielnicą zmarginalizowaną przez systemową dyskryminację i biedę, choć, paradoksalnie, jest miejscem Romom *relatywnie* przyjaznym. Jednak wydaje mi się istotne, by ze względu na uniknięcie uproszczeń i stygmatyzacji wskazać na konkretne, strukturalne źródła tych nierówności. Widać tu bowiem wiele mechanizmów funkcjonujących we współczesnym neoliberalizmie: relacja centrum–peryferie, „urasowienie” klas niższych, praktyka cięć w polityce społecznej czy prekaryzacja rynku pracy. Co więcej, to właśnie „państwo karne stało się głównym motorem stratyfikacji, stałym źródłem niestabilności społecznej i potężną machiną kulturową, która w decydujący sposób wpływa na kształt miasta i losy ubogich. Obcina możliwości, wypacza system strategii utrzymania i mobilności marginalnych frakcji postindustrialnej klasy robotniczej jak nigdy dotąd” (Wacquant 2011). Šutka jest tego dobrym przykładem, a więzienie, mieszczące się w granicach dzielnicy, jest wymowną metaforą.

Warto dodać, że romskie wille stają się demonstracyjną niezgodą na paternalizację i szeregowanie w wiecznie zmarginalizowanej pozycji. Ich pokazowe bogactwo służy etnicznej emancypacji, ustanawia nową perspektywę, zwracając uwagę, że ta „architektura szczęścia” to również sukces i podmiotowość. Dużo racji ma Svetlana Slapšak, pisząc, że Romowie „obracają światu szalonego luksusu lustro i stawiają pytanie, czego nas uczy oraz jakie potrzeby kulturowe stwarza” (Slapšak 2014). Bo przecież nie tylko architektura, ale cały szereg estetycznych receptorów przetwarza impulsy kultury popularnej.

Bibliografia

- Baker D. 2013. W sprawie prowizorki: kilka uwag o estetyce Romów. [W:] *Romano kher. O romskiej sztuce, estetyce i doświadczeniu*, M. Weychert-Waluszko [red.]. Warszawa: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki.
- Barany Z. 2000. Politics and the Roma in state-socialist Eastern Europe. *Communist and Post-Communist Studies*, Volume 33, No. 4.
- Barany Z. 2002. *The East European Gypsies: Regime Change, Marginality, and Ethnopolitics*. Cambridge: University Press.
- Bauman Z. 2001. *Seeking Safety in an Insecure World*. Cambridge: Polity Press.
- Bauman Z. 2003. O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie. *ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura* nr 1 (6), 9–25.
- Celichowski J. 2007. Romowie w Wenecji. Z Timeą Junghaus rozmawia Jerzy Celichowski. *Czas Kultury* 3, 120.
- Ciarkowski B. 2011. Romskie wille. *Tygiel Kultury* nr 10–12, 121–126.
- Crowe M. D. 1995. *A History of the Gypsies of Eastern Europe and Russia*. New York: St. Martin's Griffin.

- Czarnota K., Kledzik E. 2016, Mieszkańcy romskich koczowisk w Polsce: historia i projekty artystyczne. *Czas Kultury* 4, 10–21.
- European Roma Rights Center 1998. *A Pleasant Fiction: the Human Rights Situation of Roma in Macedonia*. Budapest: Country Reports Series, nr 7.
- Gerlich M. 2011. Kwestia romska w Rumunii. [W:] T. Szyszlak [red.], *Kwestia romska w polityce państw Europy Środkowej i Wschodniej*. Wrocław: Fundacja Integracji Społecznej Prom, 159–176.
- Home R. 2007. Reconstructing Skopje, Macedonia, after the 1963 earthquake: The Master Plan forty years on. *Papers in Land Management* 7.
- Huntington S. 1996. *The clash of civilizations and the remaking of world order*. New York: Simon & Schuster.
- Junghaus T. 2013. Romska sztuka współczesna – rewolta podporządkowanych. [W:] M. Weychert Waluszko [red.], *Romano kber. O romskiej sztuce, estetyce i doświadczeniu*. Warszawa: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, 39–46.
- Koper T. 2013. Integracja a tożsamość Romów w Polsce. Minirozważania. [W:] M. Weychert Waluszko [red.], *Romano kber. O romskiej sztuce, estetyce i doświadczeniu*. Warszawa: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, 69–80.
- Kuligowski W. 2014. *Złe miasta. 23 sample z rzeczywistości*. Poznań: Biblioteka Czasu Kultury.
- Le Bas, D. <https://delainelebas.com/works/safe-european-home/>, dostęp: 30.05.2021.
- Łyszcz A. 2020. *Praktyki zamieszkiwania macedońskich Romów z Shuto Orizari w ujęciu socjologicznym*. Niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa. Promotor: dr. hab. Paweł Mozdżyński.
- Manolache C., Celac M., Ciobanu O., Berescu C. 2006. *Housing and Extreme Poverty: The Case of Roma Communities*. Bucharest: Ion Mincu University Press.
- Marushiakova E., Popov V. 2011. Between Exoticization and Marginalization. Current Problems of Gypsy Studies. *BEHEMOTH a Journal on Civilisation* Vol. 4 Issue nr 1, 86–105.
- Marushiakova E., Popov V. 2015. Na Zachód, a nawet na Wschód. *Dialog Pheniben* 20, 8–17.
- Moles A. 1978. *Kicz czyli sztuka szczęścia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ostałowska L. 2012. *Cygan to cygan*. Czarne: Wołowiec.
- Picker G. 2017. *Governance and the Segregation of Romani People in Urban Europe*. Londyn: Routledge.
- Picker G., Greenfields M., Smith D. 2015. Colonial refractions: the ‘Gypsy camp’ as a spatio-racial political technology. *City* 19:5, 741–752.
- Pusca A. 2010. The ‘Roma Problem’ in the EU: Nomadism, (in)visible architectures and violence. *Borderlands* 9(2), 1–17.
- Rogoś A. 2018. Antiquization processes in Macedonian, Kazakh and Turkmen National Narratives: visual constructs that shape political conceptions. [W:] *New Nationalisms in European and Postcolonial Discourses: Politics, Literature, and Culture*, „Open Cultural Studies”, 111–123.

- Salecl R. 1994. The ideology of the mother nation in the Yugoslav conflict. [W:] M. D. Kennedy [red.], *Envisioning Eastern Europe: Postcommunist Cultural Studies*, 87–101.
- Wacquant L. 2010. Designing urban seclusion in the twenty-first century. *TABOO The Yale Architectural Journal*. Yale: The MIT Press, 164–175.
- Wacquant L. 2011. The Wedding of Workfare and Prisonfare Revisited. *Social Justice* (San Francisco, Calif.) 38(1), 203–222.
- Wacquant L. 2016. Revisiting territories of relegation: Class, ethnicity and state in the making of advanced marginality. *Urban Studies* 53 (6), 1077–1088.
- Wielgosz P. 2017. Od walki klas do zderzenia cywilizacji. Geopolityka i ekonomia polityczna islamofobii. *Praktyka Teoretyczna* 4(26), 38–61.

Źródła internetowe

- AECOM International Development Europe 2019. *Thematic Evaluation Of Eu Support To Roma Communities And Roma Social Mapping*, https://mtsp.gov.mk/content/pdf/dokumenti/2019/Final%20Social%20mapping%20report_English.pdf, dostęp 15.02.2022.
- Bashevskaja M. 2014. *Macedonia: tax haven – and workers’ hell* <https://lefteast.org/macedonia-tax-haven-workers-hell/>, dostęp: 11.06.2021.
- BIRN / Balkan Investigative Reporting Network, *Skopje 2014 Uncovered*, <http://skopje2014.priзма.birn.eu.com/en>, dostęp: 15.02.2022.
- European Commission 2018. *The Former Yugoslav Republic of Macedonia: 2018 Report*, Strasbourg, https://neighbourhood-enlargement.ec.europa.eu/former-yugoslav-republic-macedonia-report-2018_pl, dostęp: 24.08.2022.
- Grass G. 1998. *True Europeans. The German Nobel Prize winner explains why he started his Roma Foundation in 1997*, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1080/03064229808536386>, dostęp: 28.05.2021.
- Gjorgijovska A., Mojsoska J. 2019, *Recikliranje sistemske marginalizacije*, https://www.bilten.org/?author_name=jovana-mojsoska, dostęp 29.05.2021.
- Ogiński T. 2008. *Pałacyki, wieżyczki, kolumnienki – czyli ROMSKIE PAŁACE i cygańska improwizacja*, https://archirama.muratorplus.pl/architektura/palacyki-wiezyczki-kolumnienki-cyganska-architektura,67_136.html, dostęp: 10.06.2021.
- OSCE 2011. *Obrid Framework Agreement*. <https://www.osce.org/files/f/documents/2/8/100622.pdf>, dostęp: 11.06.2021.
- Organization for Security and Cooperation in Europe 2013. *Regionalni izvještaj o borbi protiv diskriminacije i učesću Roma u procesu donošenja odluka na lokalnom nivou*. <https://www.osce.org/files/f/documents/9/3/102084.pdf>, dostęp: 11.06.2021.
- Slapšak S. 2014. *Buzescu*, <http://pescanik.net/buzesku/>, dostęp 01.05.2022.
- State Statistical Office 2005. *Census of Population, Households and Dwellings in the Republic of Macedonia, 2002*, <https://www.stat.gov.mk/Publikacii/knigaXIII.pdf>, dostęp: 29.04.2022.

State Statistical Office 2022. *Попис на населението, домаќинствата и становите во Република Северна Македонија, 2021 - прв сет на податоци*, <https://www.stat.gov.mk/pdf/2022/2.1.22.10Popis-mk-en.pdf>, dostęp: 30.04.2022.

Žižek S. 2017. *Tolerance as an Ideological Category*, https://www.lacan.com/zizek-inquiry.html#_ftn2, dostęp: 15.05.2021.

Autor:

Mgr Marek Matyjanka

e-mail: ma.matyjanka@gmail.com

